

# BEZ TYTUŁU

Pismo uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie

Dodatek specjalny, kwiecień 2016 cena

## Program

uroczystości

podsumowania

Powiatowego

Konkursu „List do...”

\* początek uroczystości  
- 22 kwietnia godzina  
13.00 , sala gimnastyczna  
Szkoły Podstawowej nr 2  
w Sochaczewie przy ul.  
15.Sierpnia 44.

\* obejrzenie  
przedstawienia pt.  
„Dziwny sen Hani”

\*ogłoszenie wyników  
i odczytanie fragmentów  
najciekawszych listów

\*wręczenie nagród  
i dyplomów

## Wyniki Powiatowego Konkursu Literackiego „List do...”

*Na konkurs wpłynęło 57  
listów do ulubionego  
bohatera literackiego  
z 10 szkół podstawowych  
w powiecie  
sochaczewskim.*

**I miejsce-** List do  
Blumki - **Zofia**

**Garbacz** klasa czwarta  
Szkoła Podstawowa nr 4  
z Oddziałami  
Integracyjnymi im.

**J. Korczaka;**

Opiekun- p. Anna Traczyk

**II miejsce-** List do Foksi – **Maria Dybiec** klasa piąta Szkoła  
Podstawowa nr 3 im. **B. Krzywoustego** w Sochaczewie;

Opiekun- p. Małgorzata Grzymkowska

**III miejsce-** List do Grega- **Julia Simczuk** klasa szósta Szkoła  
Podstawowa w Zespole Szkół im. **Z. Pruskiego** w Rybnie

Opiekun- p. Emilia Sobiech



**Ex aequo-** List do  
Tomka Sawyera-  
**Karolina**

**Baranowska** klasa  
czwarta Szkoła  
Podstawowa i  
m. **J. Kusocińskiego**  
w Wyczółkach;

Opiekun- p. Agnieszka  
Wnuk- Paduch

## Wyróżnienia:

- List do Odysa- **Damian Pętlak**, klasa piąta **Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Kozłowie Biskupim**;  
Opiekun- p. Anna Walczak
- List do Phileasa Fogg- **Wiktoria Baranowska**, klasa piąta **Szkoła Podstawowa im. J. Kusocińskiego w Wyczółkach**;  
Opiekun- p. Iwona Kochanek
- List do Stasia Tarkowskiego- **Konrad Ziółkowski** , klasa piąta **Szkoła Podstawowa im. J. Piłsudskiego w Iłowie**;  
Opiekun- p. Elżbieta Modrzejewska
- List do Mariolki- **Sandra Łęcka**, klasa piąta **Szkoła Podstawowa im. J. Piłsudskiego w Iłowie**;  
Opiekun- p. Elżbieta Modrzejewska
- List do Mai- **Aleksandra Bolimowska**, klasa piąta **Szkoła Podstawowa nr 3 im. B. Krzywustego w Sochaczewie**;  
Opiekun- p. Małgorzata Grzymkowska
- List do Ani Shirley- **Olimpia Woszczalska**, klasa szósta **Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. J. Korczaka**;  
Opiekun – p. Marta Kułakowska
- List do Harry’ego Pottera- **Patrycja Bodnar**, klasa piąta **Szkoła Podstawowa w Brzozowie Starym**;  
Opiekun- p. Teresa Kupiec
- List do Mikołajka -**Oliwia Mitrega**, klasa czwarta **Zespół Szkół im. F.Chopina w Sochaczewie**;  
Opiekun- p. Agnieszka Padzik- Papierowska
- List do Aslana- **Adam Hungerbühler**, klasa piąta **Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie**;  
Opiekun- p. Justyna Miziołek
- List do Zenka Wójcika- **Wiktor Klos**, klasa szósta **Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie**;  
Opiekun- p. Elżbieta Cieślak

*Na kolejnych stronach naszej gazetki zapraszamy do lektury najciekawszych listów. Z uwagi na ich obszerność redakcja dokonała drobnych skrótów, zostawiając najciekawsze fragmenty.*



***I miejsce- List do Blumki - Zofia Garbacz, klasa czwarta Szkoła Podstawowa nr 4  
z Oddziałami Integracyjnymi im. J. Korczaka***

Droga Blumko!

To ja, Zosia, jestem Twoją rówieśniczką, a Twój pamiętnik to nasza ulubiona książka o czasach wojny.(...)

Blumko, bardzo podobają mi się rysunki w Twoim pamiętniku. Mam dysleksję, więc gdy do opisu dodasz obrazek, to dla mnie raj. Łatwiej mi przeczytać i zapamiętać. (...)

Blumko, pytałaś ciągle, jak to będzie po wojnie? Jakie dzieci? Jaka będzie Warszawa? Czy ludzie będą pamiętać Starego Doktora i jego nauki? Co z Domem Sierot? Kochana, niepotrzebnie się martwiłaś, słowo harcerza!

Chodzę do szkoły imienia Janusza Korczaka, chodzili do niej moi rodzice i nawet babcia Ela. Wszyscy tu znają poglądy Doktora, co roku mamy konkurs o jego twórczości i życiorysie.(...)

Jestem w klasie integracyjnej i Pani Grażynka to Pani, która pomaga niepełnosprawnym dzieciakom. Ale my też im pomagamy! I sprawia nam to wielką radość. Nie było większej dumy, jak Paulina, która ma problem z chodzeniem, w końcu SAMA trafiła do kosza. Albo Olek, który nie słyszy, prawie WYRAŹNIE powiedział na wieczernicy swój wiersz. Zupełnie jak u Was. Nasza wychowawczyni, pani Ania, tak jak pani Stefa Wilczyńska, wierzy w nagrody i wybaczenie. Ciągłe daje nam kolejną ostatnią szansę.(...)

Nasza Ninka, całkiem jak Pola z Twojego Domu Sierot, włożyła sobie do nosa fasolę, bo chciała zobaczyć, czy jej wyrośnie. Na szczęście tata zdążył to wyssać odkurzaczem, zanim wyrosły jej strąki. A ja, jak Wasza Reginka, uwielbiam opowiadać historie, ale jak mam je zapisać, to klops. Byk na byku. Ale regułki wszystkie znam, żebyś nie myślała, że leń ze mnie. A Ty piszesz świetnie!(...)

**I MY O WAS PAMIĘTAMY!**

Blumko, Warszawę odbudowano. Jest teraz taka piękna, nocą gęsto oświetlona, w dzień pełna



zielonych parków i placów zabaw. Nie ma śladów po getcie. Choć jest tablica pamiątkowa na Siennej i pomnik Starego Doktora w miejscu Waszego Domu. Chodzę tam czasem. Należę do harcerstwa, moja drużyna nosi nazwę Pasja – świetna nazwa, nie? Mam swoją Pasję ☺ Co roku wspominamy i Was, i powstańców, i poległych żołnierzy. Naprawdę żyjecie w naszej pamięci!(...)

Dbamy o groby żołnierzy, sprzątamy las w okolicy i co roku zbieramy pieniądze dla chorych w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. To już mój piąty rok. Super sprawa, Korczak pewnie pęka z dumy. Co roku od rana biegamy po mieście z puszkami. Mróz szczypie w uszy, jak słowo daję, co roku jest mróz! Potem wszyscy chodzą z serduszkami Orkiestry na piersi. Jak z czerwonym medalem. Najwięcej zbiera mała Hania. Każdy daje takiemu maluchowi, zwłaszcza jak ma rzęsy do pasa. Ale nie żal mi, w końcu cel mamy wspólny...

Hania nawet spłaca swój dług, bo jak się urodziła, to leżała w inkubatorze kupionym przez Orkiestrę, a później przewozili ją karetką, też kupioną za te pieniądze. Więc dzielnie zbiera.

Widzisz, Blumko, niby czasy spokojne, ale pomoc też się przydaje. Inaczej, a podobnie. Bo zawsze jest coś do zrobienia.

*Ślę serdeczności, Zosia Garbacz*



## ***II miejsce- List do Foksi – Maria Dybiec, klasa piąta Szkoła Podstawowa nr 3 im. B. Krzywoustego w Sochaczewie;***

Droga Foksi!

Nazywam się Maria Dybiec i uczęszczam do klasy Va Szkoły Podstawowej nr 3 im. Bolesława Krzywoustego w Sochaczewie. Przez wiele tygodni zbierałam w sobie odwagę, by napisać do Ciebie kilka słów.

Mimo iż nie znamy się osobiście i nie mam żadnej pewności, że kiedyś przeczytasz ten list, to z racji wielu wspólnych cech, jakie w mojej ocenie łączą mnie z Tobą, postanowiłam zaryzykować. (...)

Nie będę opowiadała Ci o swoim 11-letnim życiu, gdyż tak jak Ty, wierzę w niemożliwe zdarzenia, jakim na pewno byłoby spotkanie z Tobą. Skupię się na moich przemyśleniach i tym, co sprawiło, że dzięki Tobie zaczęłam wierzyć we własne możliwości,. Sama przyznasz, że wiewiórka, która myśli, że jest lisem to rzadko spotkana sytuacja. Może ona negatywnie odbić się na postrzeganiu Ciebie przez innych i sprawić, że Twoi znajomi nie będą traktować Cię poważnie. Mimo to podejmujesz to ryzyko, bo dla Ciebie ważniejsze jest poczucie własnej wartości niż opinia innych. Przez pewien czas zastanawiające dla mnie było to, dlaczego tak naprawdę nie możesz pogodzić się z faktem bycia rudą wiewiórką. Zrozumiałam jednak, że drzemią w Tobie ogromne pokłady poczucia humoru, a kreowanie się na chytrego lisa, sprawia, że czujesz się nie tylko lepiej w własnej skórze, ale także pokonujesz własne słabości i jesteś silniejsza. Ze mną było bardzo podobnie. Naciskana przez najbliższych, miałam



być subtelna, bardziej skryta i mniej gadatliwa.(...)

Korzystając z okazji, chciałam Ci serdecznie podziękować za dodanie mi wiatru w żagle i zapewniam Cię, że będę Twoją historię opowiadać wszystkim, którzy zrezygnowali ze swoich pasji i marzeń.(...)

Mam nadzieję, że mój list sprawi Ci miłą niespodziankę i dzięki mnie upewnisz się w przekonaniu, że Twoje działania były słuszne. Biegnę teraz do biurka, przy którym zapalę lampkę i poznam dalsze Twoje losy opisane w książce „Tuczarnia Motyli”.

*Buziaczki, Marysia Dybiec*

## ***III miejsce- List do Grega- Julia Simczuk, klasa szósta Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół im. Z. Pruskiego w Rybnie***

Drogi Gregu!

Nazywam się Julia i jestem fanką Twoich dzienników. Piszę do Ciebie, aby opowiedzieć Ci moją przygodę, lecz najpierw napiszę coś o sobie. Jestem zwariowaną nastolatką, należę do grupki szalonych przyjaciół. Nazywają mnie moim książkowym.(...)

Chciałabym Ci powiedzieć, że Twoje historie skłoniły mnie do pisania dziennika. Niestety, jest bez obrazków, bo talentu plastycznego to ja nie mam. Twoje przygody są zabawne (bez urazy), a pech, jaki Ci

Towarzyszył, przypomina mi mój. Jak ty to robisz, że masz tyle przygód jednego dnia ?

Moją ulubioną przygodą było mycie przez Ciebie samochodu. Twój tata musiał być bardzo zły, bo zniszczyłeś druciakiem lakier na aucie. Miałam podobne zdarzenie. Wychodząc z samochodu, uderzyłam drzwiami o metalowy bosz. Sam widzisz, ile mamy ze sobą wspólnego!

Kończąc, życzę Ci sukcesów w pisaniu i w opiece nad niesfornym bratem.

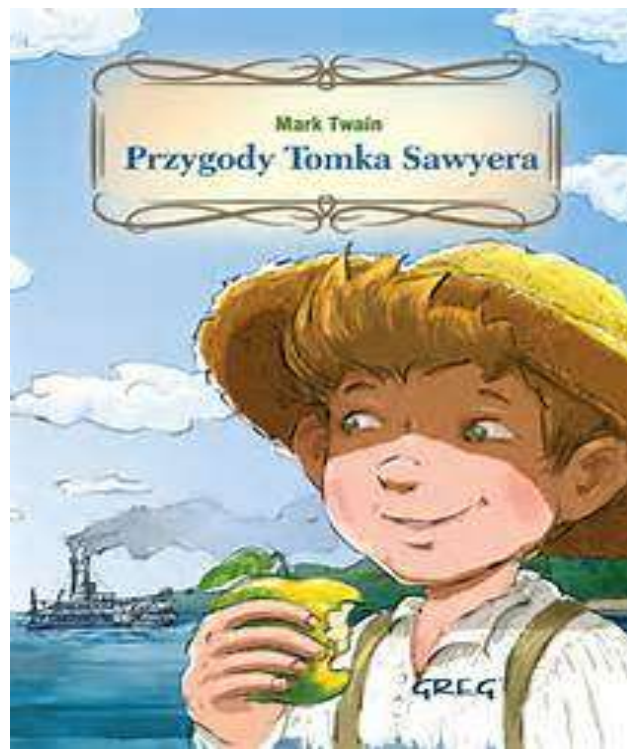
*Pozdrawiam i życzę kolejnych przygód,*

*Julia Simczuk.*

### **III miejsce -List do Tomka Sawyera- Karolina Baranowska, klasa czwarta Szkoła Podstawowa im. J. Kusocińskiego w Wyczółkach**

Drogi Tomku !

Na wstępie mego listu pragnę Cię serdecznie pozdrowić. (...)  
Poznałam Cię całkiem przypadkiem, kiedy to moja starsza siostra Wiktoria, wypożyczyła książkę o Tobie pt. "Przygody Tomka Sawyera". (...)  
Przeczytałam ją z wielkim zainteresowaniem. Nie ukrywam, że chciałabym poznać Cię bliżej i się z Tobą zaprzyjaźnić. Z pewnością większość odradziłaby mi kolegowanie się z takim łobuzem jak Ty, bo nie jesteś, niestety, wzorem grzecznego chłopca. Ja, w przeciwieństwie do Ciebie, jestem spokojną, rozważną i uczynną dziewczynką. (...)  
Uważam, że masz dobre serce i gdybyśmy się poznali, to moglibyśmy zostać przyjaciółmi. (...) Nie myślałeś sobie czasem, by się zmienić i pokazać ludziom, że Ty, biedny sierota wychowywany bez rodziców przez ciotkę, wyrosłeś na porządnego człowieka! Przecież jesteś myślącym chłopcem, a to, że chodzisz na wagary i nie chcesz się uczyć, to tylko wynik Twojego lenistwa. Uwierz w siebie. Przecież jesteś niezwykle inteligentny, sprytny i bystry. (...)  
Dam Ci trzy dobre rady, które mogą okazać się pomocne w pracy nad sobą. Po pierwsze” „ Nie rób drugiemu, co tobie niemiłe", a więc przestań kłamać i oszukiwać. (...) Po drugie, naucz się trzech magicznych słów: proszę, dziękuję i przepraszam. One naprawdę ułatwiają życie. Po trzecie, nigdy się nie poddawaj i nie wątp w siebie. (...) Naprawdę wierzę w Twoją przemianę. Każdy z nas ma swoje zalety i wady i nikt z nas nie jest idealny. Dla mnie jesteś wesołym, pomysłowym i żądnym przygód chłopcem. (...) Można zmienić swoje postępowanie, jeśli tylko się bardzo pragnie. Przytoczę Ci pewna historię. (...)



Otóż był sobie kiedyś drewniany pajacyk o imieniu Pinokio. Wystrugał go z kawałka magicznego drewna pewien biedny staruszek, który zapragnął mieć syna. Myślał, że Pinokio będzie dla niego podporą, radością i wsparciem. Niestety, Pinokio okazał się urwisem, hultajem, który przysparzał mu samych kłopotów. (...) Docenił w końcu miłość ojca, dbał o niego. Zrozumiał, że swym zachowaniem sprawił przykrość bliskim. Pewnego dnia dobra Wróżka uznała, że Pinokio wygrał ze swoimi słabościami i zamieniła go w chłopca. Tak więc można się zmienić, tylko trzeba tego chcieć. Życzę Ci takiej przemiany, byś stał się lepszym człowiekiem. Wierzę w Ciebie i trzymam kciuki. (...)

*Mam nadzieję, że kiedyś się spotkamy i poznamy bliżej,*

*Karolina*

# ***Wyróżnienia Wyróżnienia Wyróżnienia Wyróżnienia***

## ***List do Odysa- Damian Pętlak, klasa piąta Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Kozłowie Biskupim***

Drogi Odysie!

Na wstępie mojego listu chciałbym Cię serdecznie pozdrowić oraz pogratulować Ci szczęśliwego powrotu do domu. Bardzo się cieszę, że jesteś już w swojej ojczyźnie. Z całych swoich sił Ci kibicowałem. Musisz być bardzo szczęśliwy u boku kochającej żony i syna, wszak spełniło się Twoje największe marzenie.

Twoje przygody wzbudziły we mnie wiele emocji! Byłem ciekawy, jak potoczą się Twoje dalsze losy. Moja pasją są podróże. Podobnie jak Ty, Odysie, jestem bardzo ciekawy świata i od zawsze chciałem poznawać nieznaną krainę i ich mieszkańców. Dzięki Tobie poczułem się tak, jakbym był członkiem Twojej załogi. Stałeś się dla mnie wzorem godnym naśladowania. Podziwiam Cię za to, że nigdy nie traciłeś nadziei i wytrwale dążyłeś do celu.(...)

Zaimponowałeś mi swoją przebiegłością i sprytem. Dzięki świetnym pomysłom, wychodziłeś cało z opresji. Niektóre z nich były po prostu genialne.

Imponuje mi również Twoja odwaga i męstwo. Wykazałeś się nimi zarówno w walce z Trojanami, którzy nienawidzili Cię i nazywali „Grodoburlą”, czy też w spotkaniu z potworami morskimi. Najważniejsze było dla Ciebie dobro Twojej załogi. Dbałeś o nią najlepiej jak umiałeś, mimo że wiele razy zawiodła Cię. (...)

Podziwiam Cię, wiem jak bardzo cierpiełeś z powodu rozłąki z rodziną, jak bardzo za nimi



tęskniłeś. I mimo wielu pokus, pozostałeś wierny swojej żonie. Dzięki Tobie, drogi Odysie, zrozumiałem, że w życiu należy wytrwale dążyć do celu, mimo trudności, niepowodzeń i rozczarowań. Nie wolno się poddawać ani tracić nadziei.

Drogi Odysie, jestem pod wielkim wrażeniem Twojej osoby. Jesteś dla mnie nie tylko legendarnym królem Itaki, który na zawsze wpisał się w karty historii pomysłem budowy konia trojańskiego, ale przede wszystkim bohaterem, dla którego najważniejszą wartością jest rodzina. Twoje przygody tak bardzo mnie zafascynowały, że jeszcze wiele razy do nich wrócę. Życzę Ci samych szczęśliwych chwil u boku kochającej żony i syna.(...)

*Z wyrazami podziwu, Twój wielki wielbiciel,  
Damian Pętlak*

## ***List do Phileasa Fogg a- Wiktoria Baranowska, klasa piąta Szkoła Podstawowa im. J. Kusocińskiego w Wyczółkach***

Szanowny Panie Fileasie Fogg!

Na wstępie mojego listu pragnę Pana serdecznie pozdrowić. Postanowiłam napisać ten list, ponieważ dowiedziałam się, że planuje Pan kolejną podróż dookoła świata, a że to jest moje wielkie marzenie, to chciałabym prosić, by zabrał mnie Pan ze sobą.(...) Myślę, że nie

sprawiłabym kłopotów, bo potrafię przystosować się do każdego warunków.

Drogi Panie Fogg, czytając książkę, w której opisany jest każdy etap Pańskiej wędrówki, byłam pod ogromnym wrażeniem. *Cd.str.7*





Z wielkim zainteresowaniem śledziłam każdy Pański krok.(...)

Podczas wyprawy niejednokrotnie można się było przekonać, że można polegać na Pańskiej osobie. W czasie podróży spotkało Pana wiele ciekawych, a zarazem niebezpiecznych przygód. (...) W sytuacjach tych wykazał się Pan ogromną odwagą i lojalnością, a także dobrocią serca. Nigdy bowiem nie opuszczał Pan nikogo w potrzebie, choćby miało to opóźnić Pańską podróż, a w najgorszym przypadku doprowadzić do przegrania zakładu.

### **List do Stasia Tarkowskiego- Konrad Ziółkowski, klasa piąta Szkoła Podstawowa im. J. Piłsudskiego w Iłowie**

Drogi Stasiu!

Mam na imię Konrad i chodzę do piątej klasy szkoły podstawowej. Ostatnio na lekcjach języka polskiego czytaliśmy książkę „W pustyni i w puszczy”, której Ty jesteś jednym z głównych bohaterów. Po przeczytaniu zaledwie kilku stron wiedziałem, że bardzo chciałbym Cię poznać. (...)

Zaimponowałeś mi swoją odwagą. Gdybym był na Twoim miejscu, na pewno nie wiedziałbym, jak mam się zachować w tych trudnych i niebezpiecznych sytuacjach, w jakich się znalazłeś. Jestem zafascynowany tym, jak radziłeś sobie z przeciwnościami losu, jak z troską i oddaniem opiekowałeś się swoją małą przyjaciółką Nel.(...)

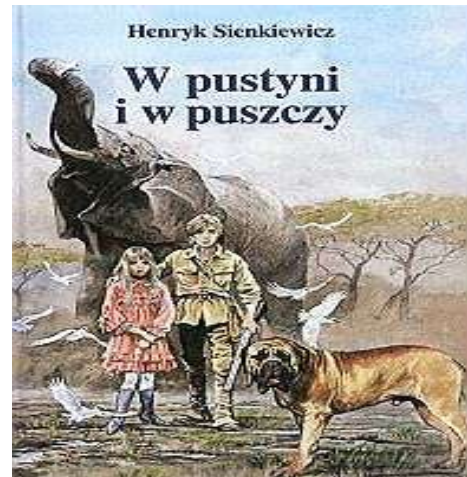
Wiele razy udowodniłeś, że jesteś niesłychanie dzielny i odważny. Nie bałeś się powiedzieć Mahdiemu, że nie przyjmiesz jego wiary. Udowodniłeś tym, że jesteś prawdziwym Polakiem i chrześcijaninem. Czasami pewnie się bałeś, ale nie dawałeś tego po sobie poznać. (...)

Ujął mnie również w Pańskiej osobie brak okazywania złości na swego służącego i nie robienie mu wyrzutów z powodu lekkomyślności, przez którą narażał Was na kłopoty i opóźniał wyprawę. Świadczy to o tym, że jest Pan dobrym człowiekiem. Zazdroszczę Panu opanowania, spokoju i racjonalnego myślenia. W sytuacjach krytycznych zawsze zachowywał Pan zimną krew i nic nie było w stanie wyprowadzić Pana z równowagi. Sądzę, że jest Pan-Fileasie Fogg-wspaniałym człowiekiem, od którego mogłabym się dużo nauczyć.

Panie Fogg, nie wyobrażam sobie wyruszyć w podróż dookoła świata z nikim innym jak tylko z Panem. Byłabym zaszczycona, gdyby zgodził się Pan zabrać mnie ze sobą w kolejną swoją podróż. (...)

*Z poważaniem*

*Wiktoria  
Baranowska*



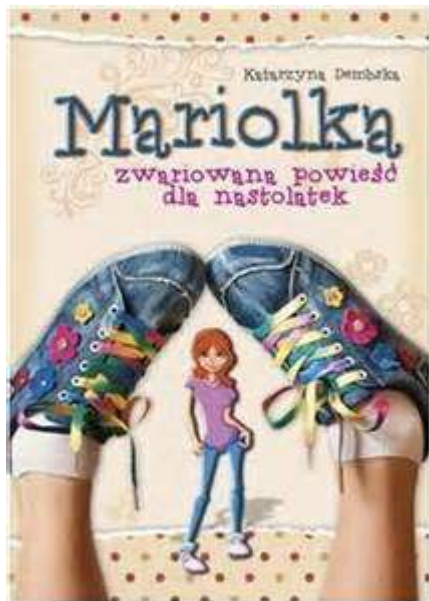
Bardzo się cieszę, że pomimo tylu niebezpieczeństw, udało Wam się szczęśliwie wrócić do domu.

Wędrówka przez Afrykę pokazała, że jesteś niezwykłym chłopakiem, wspaniałym i wiernym przyjacielem. Dla mnie jesteś bohaterem, którego bardzo chciałbym poznać i naśladować. (...)

*Pozdrawiam,  
Konrad*

## **List do Mariolki- Sandra Łęcka, klasa piąta Szkoła Podstawowa im. J. Piłsudskiego w Howie**

Witaj Mariolko!



Jest mroźny, zimowy wieczór, a ja siedzę właśnie w moim pokoju, otulona w ciepły koc i czytam ostatnie strony książki o Tobie. Pomyślałam, że napiszę ten list, bo

chciałabym stać się dla Ciebie przyjaciółką, tak jak ty stałaś się moją. Ale może zacznę od początku...

Mam na imię Sandra i jestem trochę młodsza od Ciebie. Moje spotkanie z Tobą było całkiem przypadkowe, ponieważ pierwszą część tej zwariowanej opowieści otrzymałam w nagrodę

### **List do Mai- Aleksandra Bolimowska klasa piąta Szkoła Podstawowa nr 3 im. B. Krzywoustego w Sochaczewie**

Droga Maju!

(...) Mam na imię Ola, uczęszczam do piątej klasy szkoły podstawowej. (...)

Pewnie zastanawiasz się, dlaczego akurat do Ciebie piszę. Jesteś moją ulubioną postacią literacką. Uwielbiam książkę pod tytułem „Czarownica piętro niżej”, w której Ty jesteś główną bohaterką. (...)

Uważam, że jesteś bardzo pomysłowa oraz ciekawa wszystkiego, co Cię otacza. Nie ma takiego miejsca, w którym nie spotkałoby Cie coś ciekawego, zaskakującego. (...)

Nawet strach potrafisz zamienić w uczucie bardziej oswojone. . Nigdy nie tracisz pogody ducha. (...)

Wiem, że nie wszystko jest zawsze wesołe i kolorowe, lecz Ty potrafisz to zmienić, przez co Cię podziwiam. Czasami zastanawiam się, co by było, gdybyśmy spotkały się w rzeczywistości. (...) Trochę przypomina mi Ciebie

za wyniki w nauce. (...) Wprost nie mogłam się oderwać od książki, dlatego pierwszą część przeczytałam w mgnieniu oka. (...)

Zastanawiałam się, dlaczego ta książka jest dla mnie tak ważna. Myślę, że głównym powodem jest to, że jesteśmy do siebie podobne. Mamy wspólne radości i troski, razem przeżywamy chwile zwątpienia i fascynacji. Jak przystało na nastolatki, trafiają w nas strzały Amora. Cieszę się, że odnalazłaś już swoje szczęście i życzę ci, żeby Kamil nigdy cię nie zawiódł. Wiem, jak ważną jest dla Ciebie osobą. Ja jeszcze nie znalazłam swojej „drugiej połówki”, ale wszystko jeszcze przede mną. (...)

Pamiętaj, że jestem Twoją wierną przyjaciółką i zawsze możesz na mnie liczyć. Serdecznie Cię pozdrawiam i życzę Ci, abyś dalej miała pełne ciekawych przygód życie.

*Z wyrazami sympatii,*

*Sandra*

moja siostra, Tosia. Często mnie drażni, ale równie często jest tak samo zwariowana jak Ty.

Na zakończenie chciałaby jeszcze raz pozdrowić Ciebie i Twoich przyjaciół. (...)

Chciałaby dowiedzieć się o Tobie jeszcze więcej.

Mam nadzieję, że odpowiesz mi i wprowadzisz mnie w swój świat.



*Z poważaniem,*

*Ola z Sochaczewa*



**List do Ani Shirley - Olimpia Woszczalska, klasa szósta Szkoła Podstawowa nr 4  
z Oddziałami Integrycyjnymi im. J. Korczaka**

Droga Aniu!

Kiedy tylko o Tobie przeczytałam, natychmiast postanowiłam do Ciebie napisać.(...)



Mam na imię Olimpia, w tym roku skończę 13 lat. (...)

Ostatnio na lekcji języka polskiego poznaliśmy lekturę „Ania z Zielonego Wzgórza”, której jesteś główną bohaterką.

Bardzo poruszyła mnie Twoja historia.(...)

Ogromnie żałuję, że zamiast do domu państwa Cuthbertów, nie trafiłaś do mnie. Jestem jedynaczką i bardzo chętnie widziałabym Cię w roli mojej siostry. Jestem pewna, że u Twego boku moje życie byłoby o wiele ciekawsze i zabawniejsze, bowiem jesteś pozytywną i szaloną osobą. Przy Tobie nie można się nudzić!

Podziwiam Cię za odwagę i wrażliwość. Urzekł mnie w Tobie sposób, w jaki spoglądasz na świat.

W wielu pospolitych rzeczach potrafisz znaleźć coś wyjątkowego. To naprawdę fascynujące! W przyszłości chciałabym być podobna do Ciebie - pełna nadziei i optymizmu oraz odporna na wszelkie przeciwności losu.

Uważam, iż wiele nas łączy. Podobnie jak Ty jestem marzycielką, kocham przyrodę i literaturę, zależy mi na ocenach w szkole, a nawet mam wiele piegów na twarzy. Zabawne prawda? Ponadto kilka lat temu straciłam swojego pieska - bardzo mi bliskiego członka rodziny, który ciężko zachorował i odszedł ode mnie. Dlatego też doskonale rozumiem, co czułaś po stracie Mateusza... Bardzo Ci współczuję... Ale... czas płynie, trzeba myśleć pozytywnie o tym, co dobrego czeka nas w przyszłości.(...)

Serdecznie zapraszam Cię do siebie na okres ferii. Mam nadzieję, że Maryla wyrazi zgodę na tę wizytę. Bardzo Cię proszę, odezwij się do mnie. (...)

Czekam z utęsknieniem na Twoją odpowiedź. Liczę, że nastąpi to szybko, ponieważ wiem, że zawsze można na Ciebie liczyć.

*Pozdrawiam gorąco Ciebie i całe Avonlea,  
Twoja wielbicielka, Olimpia*

**List do Harry'ego Pottera- Patrycja Bodnar, klasa piąta Szkoła Podstawowa  
w Brzozowie Starym**

Drogi Harry Potterze!

Uwielbiam serię popularnych powieści fantasy pt. „Harry Potter” brytyjskiej pisarki Joanne Kathleen Rowling, a to w głównie dzięki Tobie. Jesteś moim ulubionym bohaterem literackim. Wiesz, wczoraj miałam cudowny sen w którym pojawiłeś się właśnie Ty. Śniło mi się, że pewnego ranka obudziłam się nie w swoim pokoju, a w bardzo dużej bibliotece. Na sobie zamiast piżamy miałam szatę Gryffindoru. Nie wierzyłam własnym oczom. Po prostu oniemiałam z wrażenia. Nie mogłam pojąć, jakim cudem się tu znalazłam się tu znalazłam.(...)

Zważając na to, że jestem w Gryffindorze, udałam się do przytulnego pokoju wspólnego. (...)

Oszłomiona ze szczęścia zagapiłam się i niechcący zderzyłam się z... Tobą!!!

-Ojej, przepraszam!- wyjąkałam drżącym głosem (bo w końcu nie spotyka się swojego idola na co dzień).

-Spokojnie, nic się nie stało – odpowiedziałeś z uśmiechem. – Jestem Harry, a ty?(...)

Podczas wspólnego spaceru rozmawialiśmy.(...) Będąc już na miejscu w bibliotece, zaczęliśmy szukać potrzebnych książek. *Cd.str.10*



Biblioteka składała się z czterech ogromnych pomieszczeń. Zawierała imponującą ilość zbiorów. Stanowiły je głównie rękopisy, albumy i mapy.(...)

Nagle, kiedy z najniższej półki nieśmiało sięgałam po grubą wolumin, zobaczyłam w ścianie jakąś dziwną szczelinę. Z ciekawości podeszłam bliżej. To nie było jednak rozsądne z mojej strony. Natychmiast bowiem tajemnicza czeluść zaczęła mnie wsysać i wciągać jak odkurzacz. Z przerażenia zamknęłam oczy. (...) Uniosłam powieki i zorientowałam się, że jestem na ulicy.(...) Nagle usłyszałam twój ciepły, łagodny głos. Z troską spytałeś:

- Czy coś ci się stało? Jesteś cała? Wiesz, co zrobiłaś?

-Nic mi nie jest. Nie mam pojęcia, co to było!- stwierdziłam mocno zmartwiona. -Ta niepozorna jama to chyba jakiś portal!

-Tak, masz rację. Szkoda tylko, że nie domyśliłaś się tego wcześniej. Niestety, musimy stąd szybko uciekać. To jest najbardziej niebezpieczna ulica. Pełno tu szmalcowników- oznajmiłaś nerwowo i nieco zbyt głośno.

(...) Gwałtownie zaczęłam grzebać w mojej kieszeni. Pod palcami poczułam sporej długości patyk. Domyśliłam się, że to była moja czarodziejska różdżka. Natychmiast chwyciłam ją do ręki, uniosłam i głośno wypowiedziałam zaklęcie. Podziałało! Wszyscy czarodzieje opadli na ziemię, a my wbiegliśmy do portalu. Wtedy... sen się skończył. Szkoda, że to wszystko nie działa się naprawdę. Marzę o tym, aby ten sen kiedyś się spełnił.

*Tymczasem do zobaczenia. Pozdrawiam cię serdecznie,*

*wierna czytelniczka Patrycja*

### ***List do Mikołajka - Oliwia Mitrega, klasa czwarta Zespół Szkół im. F. Chopina w Sochaczewie***

Drogi Mikołajku!

Na początku mojego listu chciałabym Cię serdecznie pozdrowić.

Uważam, że jesteś bardzo zabawny.

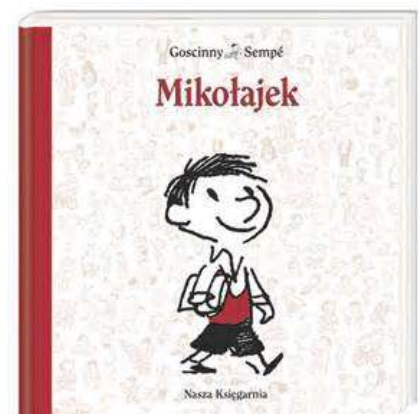
Podobały mi się wszystkie Twoje przygody. Najbardziej jednak urzekło mnie opowiadanie o psie Reksie, ponieważ sama mam zwierzęta i bardzo je kocham.

Piszę ten list gdyż chcę Ci wyjaśnić na czym polega opieka nad psem. Po pierwsze, jeśli chcesz mieć psa, to najpierw zapytaj o zgodę swoich rodziców. Jeżeli się zgodzą, to kup wszystkie potrzebne rzeczy, takie jak: karma, obroża, smycz, poślanie, czy miska. Najlepiej weź kundelka ze schroniska, bo takie są najbardziej wierne i wdzięczne za to, że dałeś im dom.(...)

Nigdy go nie porzucaj! Pamiętaj, że zwierzę to nie jest zabawka, tylko żyjąca istota. Przytoczę Ci słowa z „Małego Księcia” Antoine de Saint-Exupery: „Pozostajesz na zawsze odpowiedzialny za to, co oswoiłeś”. Musisz być odpowiedzialny za swojego psa do końca jego życia. Niestety, Mikołajku, musisz być przygotowany na to, że posiadanie psa to nie tylko przyjemność, ale i obowiązki. (...)Pamiętaj, że Twój pupil zawsze będzie Cie kochał, dlatego traktuj go dobrze, nie bij go, tylko baw się z nim i poświęcaj mu dużo czasu.

Mam nadzieję, że weźmiesz sobie moje rady do serca.(...)

*Życzę powodzenia!*



*Oliwka*

**List do Aslana- Adam Hungerbühler, klasa piąta Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie**

Drogi Aslanie !



Nazywam się Adam Hungerbuhler. Mam 10 lat. Chodzę do klasy 6a Szkoły Podstawowej nr 2 w Sochaczewie. Dobrze się uczę, mam wielu przyjaciół. Jestem szczupłym, dość wysokim chłopcem. Lubię hokej i piłkę nożną. Chodzę także na zajęcia judo. W tym roku na lekcji języka polskiego pani poprosiła nas, abyśmy przeczytali lekturę „Lew, czarownica i stara szafa”. Książka od początku mi się spodobała. Czytałem ją z ciekawością. Pojawienie się Twojej postaci mnie zafascynowało.

Zachwyliło mnie to, że byłeś jednocześnie groźny i dobry.

Nie uląkłeś się Białej Czarownicy. Rzuciłeś się na nią w czasie bitwy i zabiłeś ją. Ryzykując własne życie, uratowałeś Narnię. Swą dobroć udowodniłeś, oddając życie za Edmunda. Bardzo chciałbym, byś żył w moim świecie. Chcę być tak odważny i dobry jak Ty.

Mam nadzieję, że kiedyś się spotkamy. Będę czekał na tę chwilę z utęsknieniem.

*Pozdrawiam Cię serdecznie.*

*Adam*

**List do Zenka Wójcika- Wiktor Kłos, klasa szósta Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie**

Cześć Zenek !

Mam na imię Wiktor, chodzę do szóstej klasy i bardzo lubię książkę „Ten obcy”, której jesteś głównym bohaterem. Czytając ją, byłem wzruszony Twoją historią. (...)

Czy zasmakowałeś miłości? Ula to pracowita dziewczyna. Bardzo się cieszę, że chociaż to Ci się udało. Dostałeś mnóstwo ciepła i pomocy ze strony swoich przyjaciół, którzy bardzo się o Ciebie troszczyli (...)

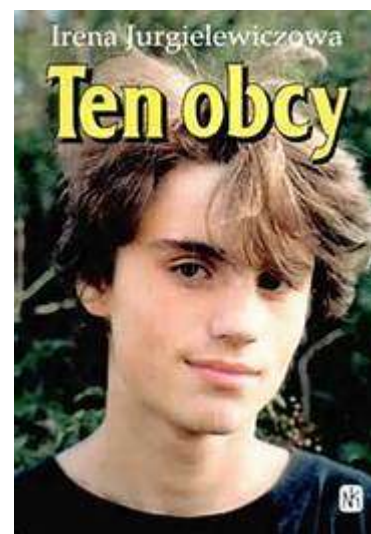
Nie zawsze postępowałeś rozważnie i rozsądnie. Ucieczka z domu nie była dobrym pomysłem. Naraziłeś się na wiele niebezpieczeństw. Tak samo zła była kradzież pieniędzy przekupce i jabłek z cudzego sadu. (...)

Nie podobało mi się też w Tobie to, że uciekłeś z poczekalni doktora Zalewskiego. Rodzice Twoich przyjaciół chcieli dla Ciebie dobrze. To dzięki nim odnalazłeś swojego wujka. Nie można być aż tak nieufnym i wrogo nastawionym do ludzi. Na tym świecie jest dużo ciepła i miłości, które dają czasem „obce” nam osoby.

Przejdźmy teraz do tych dobrych rzeczy. Fajnie, że wyznałeś Uli miłość. To było takie romantyczne. Dałeś również dowód swej odwagi, ratując dziecko przed wypadkiem drogowym. (...)

Pozdrawiam Cię serdecznie i mocno ściskam, mam nadzieję, że kiedyś się spotkamy i zaprzyjaźnimy.

*Twój największy fan, Wiktor Kłos*



**Pismo uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie ul.15. Sierpnia 44  
Dodatek specjalny z okazji podsumowania Powiatowego Konkursu „List do...”  
Organizatorzy konkursu: Justyna Miziołek i Elżbieta Cieślak (skład komputerowy)**



